

Obtułowicz, Barbara

Konfederacja targowicka i drugi rozbiór Polski w relacjach dyplomatów hiszpańskich

Przegląd Historyczny 91/3, 367-380

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

BARBARA OBTUŁOWICZ
Akademia Pedagogiczna w Krakowie
Instytut Historii

Konfederacja targowicka i drugi rozbiór Polski w relacjach dyplomatów hiszpańskich

Zadaniem niniejszej pracy jest ukazanie jak dyplomaci hiszpańscy przedstawiali sytuację w Polsce od drugiej połowy 1791 roku do końca 1793, zdominowaną przez dwa kluczowe wydarzenia: konfederację targowicką i drugi rozbiór. Artykuł został oparty przede wszystkim na raportach hiszpańskiego ministra pełnomocnego w Warszawie, Miguela Cubera. Dla uzyskania pełniejszego obrazu omawianego zagadnienia sięgnęliśmy również do depeesz sekretarza poselstwa hiszpańskiego w Warszawie Leonardo Gomeza de Terana oraz przedstawicieli Karola IV w stolicach państw rozbiorowych i w Dreźnie. Chodzi mianowicie o raporty ambasadora hiszpańskiego w Wiedniu markiza de Llano oraz ministrów pełnomocnych w Berlinie (Horacio Borghese), Petersburgu (Miguel de Gálvez, José de Onís, Felipe de Amat) i Dreźnie (José de Quiñones, Luis de Onís).

Z korespondencji Miguela Cubera adresowanej do ówczesnego premiera hiszpańskiego, markiza Floridablanki należy wnosić, że Cuber przybył do Warszawy drogą przez Wiedeń 20 sierpnia 1791. Pięć dni później odbył pierwszą audiencję u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i złożył listy uwierzytelniające z zapewnieniem, że władca Hiszpanii Karol IV jest „niezwykle zainteresowany w utrzymaniu wspaniałych stosunków z Polską”¹. Nadzwyczaj przyjazny stosunek władz polskich do dyplomatów hiszpańskich potwierdzają listy poprzednika Cubera, Pedro Normandego, który przed opuszczeniem Polski towarzyszył swemu następcy podczas spotkania z polskim monarchą. Według relacji Normandego tuż po audiencji król zaprosił ich obu do Łazienek na obiad z okazji zbliżającej się rocznicy jego elekcji na tron polski. W dowód sympatii i szacunku dla Normandego, podczas przyjęcia monarcha wyciągnął z kieszeni złotą tabakierkę wybitą diamentami, zawierającą jego portret i ofiarował posłowi hiszpańskiemu na pamiątkę. Hiszpan czuł się zaszczycony. Natychmiast wycenił prezent na 4–5 tysięcy pesos hiszpańskich, odczytał ten gest jako dowód wdzięczności za dobrze spełnioną misję w Polsce i w liście do Floridablanki błagał, aby niezwłocznie powiadomił o wszystkim Karola IV².

¹ Archivo Histórico Nacional, Estado, legajo (dalej cyt.: AHN, Est., leg.) 4382, Miguel Cuber do Floridablanki, Warszawa 31 sierpnia 1791.

² AHN, Est., leg. 4433, Pedro Normande do Floridablanki, Warszawa, 3 września 1791. O misji Normandego w Polsce cf. A. Fierla, *La misión de Pedro Normande en Varsovia 1790–1791*, praca magisterska nr 147 232, Uniwersytet Warszawski, Katedra Studiów Iberystycznych.

Ze swej strony Cuber słusznie zauważył, że powszechna sympatia wobec wyjeżdżającego z Warszawy Normandego okazywana zarówno przez monarchę, jak członków rządu, rodziny królewskiej, polityków, ludzi kultury i szuki, chociaż na chwilę zjednoczyła „podzieloną i poróżnioną polską scenę polityczną”³. Również Cuber doświadczył wiele życzliwości od przedstawicieli polskiej elity politycznej na czele z królem i jego bratem, prymasem Michałem Poniatowskim. Wszystko to świadczyło o dążeniach rządu polskiego do utrzymania wzorowych stosunków z Hiszpanią.

Ledwo Cuber przybył do Polski, zaraz przystąpił do załatwiania ważnych spraw. Już we wrześniu rozpoczął starania o ożywienie polsko-hiszpańskich kontaktów handlowych, a konkretnie o import zboża z naszego kraju. Jak wynika z jego depezy do Floridablanki, do podjęcia takiego kroku skłonił go przesłany przez premiera dekret Karola IV o wypowiedzeniu wojny Maroku, co oznaczało odcięcie Hiszpanii od dostaw zboża marokańskiego. Trafność takiego rozwiązania argumentował tym, że w Polsce są urodzajne gleby i że w zamian Hiszpania mogłaby eksportować wino, cukier, kakao, wódkę, czyli produkty, na które w Polsce był duży popyt. Zauważał ponadto, że Polacy bardzo liczyli na szybkie zakończenie wojny rosyjsko-tureckiej i uzyskanie prawa do wolnej żeglugi na Dniestrze, co ułatwiłoby transport towarów⁴. Gabriela M a k o w i e c k a inicjatywę projektu przypisała Cuberowi⁵, ponieważ istotnie tak twierdził on sam we wspomnianej korespondencji. Tymczasem raport z Petersburga pisany dwa miesiące wcześniej dowodzi, że już od lipca Miguel de Gálvez prowadził starania na rzecz wolnej żeglugi na Dniestrze, za co minister polski w Petersburgu złożył mu w imieniu króla Stanisława Augusta gorące podziękowanie⁶. Nie wiemy, czy Cuber i Gálvez kontaktowali się w tej kwestii. Za sprostowaniem stwierdzenia Makowieckiej przemawia również przypuszczenie, że Cuber był przez kogoś instruowany. W omawianej depezy pisał on mianowicie, że zasięgał rady „inteligentnej osoby”, która przekonywała go o korzyściach, jakie przyniesie wymiana handlowa obu zainteresowanym stronom, zwłaszcza że groźba wybuchu wojny między Madrytem a Warszawą praktycznie nie istniała. Należy wreszcie pamiętać, że idea rozwoju polsko-hiszpańskich stosunków handlowych nie była obca również poprzednikowi Pedro Normandego, ambasadorowi hiszpańskiemu w Warszawie, hrabiemu Arandzie⁷. Cuber szybko przekonał się o iluzoryczności projektu i w pierwszych dniach grudnia 1791 roku informował Madryt, że Katarzyna II odmawiała Polsce ustępstw na Dniestrze, co stanowiło zasadniczą przeszkodę w nawiązaniu bezpośredniego handlu między Polską a Hiszpanią⁸.

Wydaje się, że Cuber nie bardzo przeżywał fiasko zabiegów o sprowadzanie zboża z Polski. W połowie grudnia 1791 roku zaabsorbowała go bowiem inna kwestia, również związana z ochroną interesów Hiszpanii. Otóż przeczytał on w „Gazette de Varsovie” artykuł o intymnych związkach Marii Ludwiki, żony króla Hiszpanii, z młodym gwardzistą Manuelem Godoyem, późniejszym premierem. Chociaż niewątpliwie była to prawda, ponieważ królowa słynęła ze słabości do mężczyzn, wiadomość ta wprost oburzyła Cubera. Nie tylko zdecydował się donieść o wszystkim Floridablance ale, jak czytamy w jego liście

³ AHN, Est., leg., 4382, Miguel Cuber do Floridablanki, Warszawa, 5 listopada 1791.

⁴ Ibidem, 29 listopada 1791.

⁵ G. M a k o w i e c k a, *Po drogach polsko-hiszpańskich*, Kraków 1984, s. 174.

⁶ AHN, Est., leg., 4638, Miguel de Gálvez do Floridablanki, Petersburg, 28 lipca 1791.

⁷ Wspomina o tym G. M a k o w i e c k a, op. cit., s. 158–160.

⁸ AHN, Est., leg., Miguel Cuber do Floridablanki, Warszawa, 3 grudnia 1791.

do premiera, podjął szybką akcję celem poinformowania rządu polskiego o sprawie, w nadziei uzyskania godziwej satysfakcji. Korzystając z pośrednictwa prymasa Michała Poniatowskiego pociągnął do odpowiedzialności sprawcę incydentu, czyli dziennikarza „Gazette de Varsovie”. Dziennikarz, przestraszony ostrym tonem Hiszpana, zrzucił winę na pewnego młodzieńca, który dostarczył mu tekst zniesławiający godność królowej, przedrukowany z jakiejś niemieckiej gazety z Nadrenii. Błagał przy tym, aby Cuber milczał i nie wnosił skarg do Stanisława Augusta ani do rządu polskiego. Nie wiadomo, czy Cuber wysłuchał prośby dziennikarza. Można jednak przypuszczać, że sprawa szybko ucichła, bo milczą o niej źródła hiszpańskie i polskie. Poza tym wszczęcie dalszego dochodzenia groziłoby nagłośnieniem afery, czego Cuber i Floridablanka chcieli uniknąć za wszelką cenę. Troska o utrzymanie prestiżu rodziny królewskiej nakazywała im ukrywanie skandalu. Oboje nawet nie dopuszczali myśli, aby wiadomość o romansach Marii Ludwiki z Godoyem obiegła Europę. Podejmując energiczne działania na rzecz obrony honoru Marii Ludwiki, Cuber do końca nie był pewien czy dobrze postąpił i dlatego skierował do Floridablanki list, prosząc o zaopiniowanie swoich poczynań. Odpowiedź premiera przyszła stosunkowo szybko, bo w ciągu miesiąca, co potwierdza jego zainteresowanie omawianym problemem. Czytając ją Cuber mógł odetchnąć z ulgą. Nie tylko uzyskał pochwałę od Floridablanki, ale również od Karola IV, który według słów premiera: „podziwia Waszą gorliwość”⁹.

Cuber czuwał nad interesami swego kraju również w roli pośrednika między zagranicznymi dyplomatami a Stanisławem Augustem i władzami polskimi. Fakt ten potwierdza wspomniane powyżej zaufanie i życzliwość strony polskiej wobec reprezentanta Karola IV w Warszawie oraz ową „gorliwość”, a także jego odwagę i zręczność dyplomatyczną. Najbardziej znamienna była pomoc Cubera udzielona księciu San Teodoro, dworzaniowi króla Neapolu i Sycylii, Ferdynanda IV, brata Karola IV, który zatrzymał się w stolicy Polski w drodze do Kopenhagi, gdzie miał objąć funkcję ministra pełnomocnego. Cuber nie tylko zaprezentował jego osobę Stanisławowi Augustowi, ale towarzyszył mu podczas innych wizyt i uroczystości na dworze polskim. W korespondencji z Floridablanką, a po jego odwołaniu z urzędu premiera z Arandą, podkreślał, że podjął się tego zadania z wielką radością przez wzgląd na szczególnie bliskie więzy łączące Madryt z Królestwem Neapolu i Sycylii¹⁰. Cuber był więc ambasadorem sprawy hiszpańskiej w pełnym tego słowa znaczeniu.

W chwili gdy Cuber przejmował obowiązki ministra pełnomocnego w Polsce trwały żywe dyskusje wokół ustawy majowej z 1791 roku, która szerokim echem odbiła się na całym kontynencie. Pomijając relacje Pedro Normandego omówione szczegółowo w pracy Anny Fierli¹¹ warto podkreślić, że ministrowie hiszpańscy przebywający w stolicach państw

⁹ Szerzej na ten temat cf. B. O b t u ł o w i c z, *Posel hiszpański w Warszawie Miguel de Cuber i jego zatroskanie o dobrą sławę królowej hiszpańskiej Marii Ludwiki*, przyjęte do druku w księdze jubileuszowej z okazji 70 urodzin Prof. Stanisława Grzybowskiiego. Podany fragment został oparty na następujących źródłach: „Gazette de Varsovie” z 9 grudnia 1791, nr XLVIII, s. 194; AHN, Est., leg., 4382, Miguel Cuber do Floridablanki, Warszawa, 14 grudnia 1791; ibidem, Floridablanka do Miguela Cubera, Madryt, 16 stycznia 1792.

¹⁰ AHN., Est., leg. 4423, Miguel Cuber do Floridablanki, Warszawa, 10 marca 1792; ibidem, Miguel Cuber do Arandy, Warszawa, 14 kwietnia 1792.

¹¹ Dokładne relacje na temat okoliczności uchwalenia konstytucji 3 maja oraz analizę jej treści znajdziemy w korespondencji Pedro Normandego. Cf. A. F i e r l i a, op. cit., s. 76–83.

ościennych i w Saksonii doceniali wagę uchwalenia przez Sejm Wielki pierwszej w Europie ustawy zasadniczej. Horacio Borghese określił to wydarzenie mianem „nowej rewolucji i wielkiej sensacji”¹². Luis de Onis słusznie twierdził, że wprowadzenie w życie konstytucji otworzy przed Polską szansę odzyskania jej dawnego znaczenia na arenie europejskiej¹³. Na uwagę zasługuje również depesza markiza de Llano z Wiednia ponieważ streszczenie konstytucji rozpoczyna od artykułu siódmego (Król, Władza Wykonawcza), a konkretnie od postanowienia o elekcji saskiej w Polsce¹⁴.

Problem sukcesji tronu po śmierci Stanisława Augusta znajdował się w centrum zainteresowania dworu hiszpańskiego. Według Jerzego Łojka opierającego się na korespondencji polskiego *chargé d'affaires* w Madrycie, Kajetana Zbyszewskiego, Karol IV z zadowoleniem przyjął wiadomość o uchwaleniu konstytucji, w dużej mierze właśnie przez wzgląd na zapowiedź powierzenia tronu polskiego elektorowi saskiemu — swemu krewnemu¹⁵. Kiedy zatem elektor zwlekał z wydaniem ostatecznej akceptacji przyjęcia korony polskiej, Karolowi IV zależało na szybkiej finalizacji sprawy i pilnie śledził rozwój wydarzeń. Z raportów dyplomatów hiszpańskich dowiadywał się, że elektor uzależniał swą decyzję od pozytywnego zaopiniowania przez mocarstwa rozbiorowe oraz od zgody rządu polskiego na anulowanie przewidywanej przez konstytucję 3 maja ewentualności dziedziczenia w linii żeńskiej tj. przez córkę Fryderyka Augusta, Marię Nepomucenę, w wypadku braku męskiego potomka. Elektorowi chodziło o wprowadzenie postanowienia o dziedziczeniu wyłącznie w linii męskiej w ramach dynastii saskiej¹⁶. W liście do Floridablanki Cuber gorąco popierał stanowisko Fryderyka Augusta. Przychylał się do opinii elektora, że gdyby rząd polski zdecydowanie obstawał przy nienaruszalności ustaleń konstytucji 3 maja, to o wyborze męża dla jego córki powinny decydować dwór i państwo saskie a nie Rzeczpospolita¹⁷. Dla Hiszpanii i dla Saksonii nie było obojętne za kogo wyjdzie Maria Nepomucena, ponieważ jej mąż miał zapoczątkować nową dynastię w Polsce. Zapewne więc z niepokojem przyjmował Karol IV także doniesienia o planach Katarzyny II ożenienia jej wnuka wielkiego księcia Konstantego z księżniczką saską¹⁸. Mogło to doprowadzić do nadmiernego umocnienia pozycji Rosji i zachwiania równowagi sił w Europie Środkowo-Wschodniej. Tymczasem w omawianym okresie tj. w latach 1791–1793, stosunki hiszpańsko-rosyjskie były wprawdzie pokojowe, ale między Madrytem a Petersburgiem panowało sporo nieufności. Kiedy po wybuchu rewolucji we Francji ambasador rosyjski w Hiszpanii, Zinowiew, poinformował króla hiszpańskiego, że Anglia i Prusy chcą wciągnąć jego kraj do sojuszu antyrosyjskiego, Katarzyna II zażądała od Karola IV bliższych wyjaśnień w tej kwestii. Karol IV nie przystał na wspomnianą propozycję. Równocześnie jednak odmówił przystąpienia do montowanego przez carową bloku antyangielskiego. Trzy lata później, w 1793 roku, po przyłączeniu się Hiszpanii do koalicji antyfrancuskiej,

¹² AHN, Est, leg., 4427, Oracio Borghese do Floridablanki, Berlin, 7 i 10 maja 1791.

¹³ AHN, Est., leg., 4724, Luis de Onis do Floridablanki, Drezno, 29 maja 1791.

¹⁴ AHN, Est., leg., 3743, markiz de Llano do Floridablanki, Wiedeń, 11 maja 1791.

¹⁵ J. Łojek, *Polska misja dyplomatyczna w Hiszpanii w latach 1790–1794*, KH t. LXXII, 1965, z. 2, s. 336.

¹⁶ AHN, Est., leg., 3689, markiz de Llano do Floridablanki, Wiedeń, 22 grudnia 1791 i 4 marca 1792; AHN, Est., leg., 4724, Luis de Onis do Floridablanki, Drezno, 14 sierpnia 1791 i inne

¹⁷ AHN, Est. leg., 4423, Miguel Cuber do Floridablanki, Warszawa, 17 marca 1792.

¹⁸ AHN, Est., leg., 4457, José de Quiñones do Księcia de la Alcudia (tytuł noszony przez Manuela Godoya), Drezno, 8 lipca 1793.

następcą Arandy na stanowisku premiera, Manuel Godoy, prosił Rosję o wsparcie w wojnie z Francją, lecz spotkał się z odmową¹⁹.

Nie ma natomiast pewności, czy stanowisko dworu hiszpańskiego wobec elekcji saskiej w Polsce rozpatrywane w kontekście stosunków hiszpańsko-rosyjskich należy łączyć z nadzwyczajną przychylnością Hiszpanii do polskich emigrantów w Saksonii. W marcu 1793 roku José de Quiñones dwukrotnie informował Godoya o tym, że minister rosyjski w Dreźnie otrzymał od Katarzyny II i od ambasadora rosyjskiego w Warszawie, Jakuba Sieversa polecenie przekazania Fryderykowi Augustowi prośby usunięcia z Saksonii polskich emigrantów, którzy wraz z rodzinami osiedlili się w Lipsku. Powszechnie oskarżano ich o prowadzenie korespondencji politycznej z krajem oraz o szerzenie idei rewolucyjnych, organizowanie wspólnych spotkań i zgromadzeń, co rzekomo miało zagrażać spokojowi i bezpieczeństwu Saksonii. Nie znając reakcji elektora na tę propozycję, José de Quiñones stanął w obronie Polaków. Utrzymywał, że wiadomości docierające do Petersburga o polskich emigrantach w Lipsku nie mówiły całej prawdy, że w rzeczywistości byli to ludzie szczerze oddani ojczyźnie, ich listy nie zawierały idei jakobińskich lecz analizę aktualnej sytuacji Polski. Nie mogli oni nikomu przeszkadzać, ponieważ: „żyją z własnych środków, nie żebrzą, nie kradną, są spokojni, do niczego się nie wtrącają. Nie ma zatem powodu — konkludował — aby zmuszać tych nieszczęśników do powrotu do Polski”²⁰.

Kolejnym następstwem konstytucji 3 maja było utworzenie konfederacji targowickiej, której to kwestii dyplomaci hiszpańscy, a zwłaszcza Cuber i Felipe de Amat poświęcili sporo miejsca w swych depezach. Felipe de Amat pisał do Arandy, „że przez wzgląd na ogromne zaabsorbowanie dworu rosyjskiego rozwojem wydarzeń w Polsce, wręcz uważam za swój obowiązek przedstawić Wam, co wiem o tej sprawie, abyście zrobili z tych informacji stosowny użytek”²¹. Zacytowany fragment potwierdza zainteresowanie Madrytu sytuacją w naszym kraju. Felipe de Amat nie tylko podawał fakty, ale je komentował. Nie uchylał się od krytyki obłudnej i niekonsekwentnej polityki Katarzyny II wobec Polski²², ale zarazem nie szczędził ostrych słów pod adresem samych Polaków. Miał zdecydowanie negatywny stosunek do przywódców konfederacji targowickiej. Uznał za wielki błąd postawienie na czele konfederacji Szczęsnego Potockiego twierdząc, że nie zasłużył sobie na zaufanie rodaków²³. Z kolei następcą Amata, José de Onis w listach do Godoya wypominał żonie marszałka konfederacji, hrabinie Potockiej, nadzwyczajne wyróżnienia i godności, jakich dostąpiła za sprawą carycy. Rzeczą dotyczyła orderu św. Katarzyny oraz wyboru hrabiny na honorową damę dworu Katarzyny II²⁴. Ze swej strony Miguel de Gálvez nie omieszkał wspomnieć o niezadowoleniu, a nawet oburzeniu petersburskiej opinii publicznej z powodu nagannego zachowania się Potockiego, Rzewuskiego i Branickiego podczas ich pobytu nad Newą²⁵. Chociaż Felipe de Amat nie znał wielu kulisów powstania

¹⁹ A. M. Schop Soler, *Las relaciones entre España y Rusia en la época de Carlos IV*, Barcelona 1971, s. 29–52; *Historia dyplomacji do 1871 r. t. I*, Warszawa 1973, s. 433–435; cf. także B. Obtułowicz, *Hiszpania wobec trzeciego rozbioru Polski*, PH t. XC, 1999, z. 3, s. 342–347.

²⁰ AHN, Est., leg., 4457, José de Quiñones do Księcia de la Alcudia, Drezno, 15 i 22 marca 1793.

²¹ AHN, Est., leg., 4623, Felipe de Amat do Arandy, Petersburg, 11 czerwca 1792.

²² Ibidem, 17 lipca 1792.

²³ Ibidem, 14 sierpnia 1792.

²⁴ AHN, Est., leg., 4627, José de Onis do Księcia de la Alcudia, Petersburg, 26 stycznia i 12 marca 1793.

²⁵ AHN, Est., leg., 4623, Miguel de Gálvez do Arandy, Petersburg, 15 maja 1792 (list rozszyfrowany).

konfederacji oraz motywów jej działania, słusznie zauważał, że targowiczanie upokarzali się przed carową, czując się jej dłużnikami. Wierzyli przy tym naiwnie, że pod opieką Katarzyny II zyskają upragnioną wolność i bezpieczeństwo²⁶. Skrupulatnie zbierał też wszelkie dokumenty dotyczące pobytu przywódców targowiczian w stolicy Rosji i przysyłał je Arandzie. Co się zaś tyczy Cubera, to jako pierwszy i jedyny spośród omawianych dyplomatów przesłał do Madrytu tekst aktu konfederacji targowickiej przetłumaczony na język francuski²⁷. Ponadto interesujące są jego spostrzeżenia dotyczące zabiegów rządu polskiego o pomoc Prus i Austrii po wkroczeniu wojsk rosyjskich do Polski, przystąpienia Stanisława Augusta do Targowicy oraz uwagi związane z nowymi porządkami zaprowadzonymi w kraju przez targowiczian. Cuber potwierdzał chwiejne stanowisko dworu polskiego wobec inwazji rosyjskiej i nie ukrywał zdziwienia, dlaczego z jednej strony chciał on negocjować z Katarzyną II, korzystając z pośrednictwa Prus i Austrii, a z drugiej opowiadał się za zdecydowaną i konsekwentną walką o nienaruszalność ustawy z 3 maja 1791²⁸. Podał również okoliczności przystąpienia króla do konfederacji, pisał o jego uległości wobec carycy²⁹ i w tym kontekście oceniał jako realistyczną, aczkolwiek przez Hiszpanię niepożądaną, propozycję Stanisława Augusta o oddaniu korony polskiej wnukowi Katarzyny II, wielkiemu księciu Konstantemu³⁰.

Specjalną uwagę Cubera przyciągnął uniwersał ogłoszony przez konfederację Litwy o restytuowaniu zakonu jezuitów i powierzeniu mu edukacji publicznej młodzieży. Pospiesznie przekazał do Madrytu tekst stosownego dokumentu w tej sprawie, dołączając do niego list z własnym komentarzem. W liście donosił, że od pewnego czasu zwolennicy tego zakonu zyskują mocne poparcie posłów z Litwy, gdzie dawni jezuita utworzyli własne stronnictwo. Następnie dawał Arandzie do zrozumienia, że nuncjusz papieski w Warszawie interweniował u kanclerza i ministra spraw zagranicznych w obawie, że stronnictwo jezuitów będzie nakłaniać konfederację do poparcia wspomnianego projektu, zaś Katarzyna II weźmie pod swą opiekę jezuitów na Litwie, tak jak to zrobiła na Białorusi. „Król jest przeciwny takim pomysłom — kontynuował Cuber — ponieważ cała Europa odnosi się do jezuitów jeżeli nie z wrogością to z dużą niechęcią, zwłaszcza papież, a także Karol IV. Restytucja zakonu mogłaby poważnie skomplikować stosunki Polski zarówno z papieżem, jak z Hiszpanią³¹. Zaniepokojenie Cubera jest zrozumiałe, jeśli uwzględnimy fakt, że Hiszpania należała do najbardziej antyjezuickich krajów. W 1767 roku Karol III wydał nakaz usunięcia jezuitów z Ameryki Hiszpańskiej i w porozumieniu z papieżem rozwiązał zakon, a jego syn, Karol IV bynajmniej nie zamierzał przywracać ich do dawnych łask.

Nie mniejsze wrażenie na Cuberze wywarło usunięcie z Polski posła francuskiego Marii Luisa Descorchesa. Wyjaśniał on Arandzie, że według oficjalnej wersji decyzja targowiczian została podyktowana zawieszeniem w czynnościach króla francuskiego, Ludwika XVI, po tym jak złożył przysięgę na konstytucję. W takiej sytuacji konfederacja nie mogła traktować Descorchesa jako reprezentanta monarchy francuskiej, który *de facto* był już tylko figurantem. Tymczasem w całej tej sprawie szło o to, że Descorches był

²⁶ Ibidem, Felipe de Amat do Arandy, Petersburg, [przełom września i października?] 1792.

²⁷ AHN, Est., leg., 4423, Miguel Cuber do Arandy, Warszawa, 16 czerwca 1792.

²⁸ Ibidem, 26 maja, 2 i 9 czerwca 1792.

²⁹ Ibidem, 24 i 28 lipca, 4 i 18 sierpnia, 1 września 1792.

³⁰ Ibidem, 14 lipca 1792.

³¹ Ibidem, 22 września 1792.

gorącym rzecznikiem zbliżenia politycznego między Polską i Francją, czego nie życzyły sobie nowe władze targowickie³². W innej depeszy Cuber podał wiadomość, że w podobny sposób postąpiła Turcja wobec ambasadora francuskiego udającego się do Stambułu, Semonville'a zamykając przed nim swe granice. Cuber trafnie skomentował ten fakt, jako wymierzony w zwolenników ustawy majowej, którzy wierzyli, że Semonville zdoła skierować Turcję przeciwko Rosji i Austrii, aby tym sposobem ułatwić utrzymanie w mocy konstytucji 3 maja³³. Równie bystrym obserwatorem nowych porządków zaprowadzanych przez konfederację w porozumieniu z Katarzyną II był Felipe de Amat. Podobnie jak Cuber w przypadku Descorchesa i Semonville'a potrafił on poprawnie zinterpretować przyczyny zwolnienia przez carycę z funkcji posła Rzeczypospolitej w Petersburgu Antoniego Augustyna Debolego. „Tak nagła decyzja zrobiła na nas ogromne wrażenie — pisał do Arandy — Wydaje się, że powodem są motywy osobiste, a konkretnie poglądy polityczne Debolego i jego dotychczasowe zachowanie, które nie służyło utrwaleniu stosunków polsko-rosyjskich”³⁴.

Nie wiemy, jak hiszpański premier reagował na wspomniane doniesienia. Można przyjąć za Makowiecką, że Aranda, jako były ambasador w Warszawie, człowiek o przekonaniach liberalnych i życzliwy dla Polaków, nie miał powodów do zadowolenia, kiedy czytał jak to w Polsce najpierw uchwała się nowoczesną ustawę, a potem część jej gorących zwolenników na czele z królem przechodzi na stronę malkontentów. Na pewno nie były mu także obojętne akcenty antyfrancuskie w polityce konfederacji targowickiej. Do wojny z Francją Hiszpania miała przystąpić dopiero w marcu 1793 roku. W roku 1792 Karol IV nawet nie dopuszczał takiej ewentualności. Zależało mu na utrzymaniu pokoju w Europie i na zatrzymaniu rewolucji w granicach państwa francuskiego.

Dokładne informacje otrzymywał Aranda o przebiegu wojny rosyjsko-polskiej w obronie konstytucji 3 maja. Dzięki Cuberowi i Amatowi wiedział o przebiegu największych bitew m.in. pod Zieleńcami i Dubienką, o ruchach wojsk obu stron, o zdradzie, jakiej dopuścił się dowódca armii litewskiej książę Wirtemberski, znal czołowych polskich dowódców (np. Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszkę) i wiele innych szczegółów.

Zapewne jednak Arandę bardziej interesowały doniesienia dotyczące polityki zagranicznej rządu polskiego oraz planów mocarstw sąsiednich co do przyszłości Rzeczypospolitej. Wszelkie modyfikacje w tym zakresie prowadziły bowiem do zmiany układu sił w centralnej i wschodniej Europie, co zaprzętało uwagę dworu hiszpańskiego zwłaszcza od wybuchu rewolucji francuskiej. Kiedy w obliczu trwającej wojny Stanisław August prowadził gorączkowe rokowania z Katarzyną II o rozejm i zgodę na przystąpienie do negocjacji bezpośrednich z pominięciem sejmu i konfederacji, Felipe de Amat zawczasu przewidział fiasko takich zabiegów. W raporcie do Arandy twierdził, że rząd rosyjski nie może zaakceptować propozycji polskiego monarchy, ponieważ równolegle szuka on pomocy na wrogim Rosji dworze londyńskim, „co dla carowej jest grzechem nie do wybaczenia”³⁵. Innym razem podawał, że Katarzyna II wszelkie ustępstwa uzależniała w pierwszej kolejności od przystąpienia króla do Targowicy³⁶. Na próżno jednak usiłował dokonać

³² Ibidem.

³³ Ibidem, 13 października 1792.

³⁴ AHN, Est., leg., 4623, Felipe de Amat do Arandy, Petersburg, 21 sierpnia 1792.

³⁵ Ibidem, 10 lipca 1792.

³⁶ Ibidem, 17 lipca 1792.

jednoznacznej oceny interesów politycznych mocarstw w Polsce i zorientować się w ich rzeczywistych zamiarach wobec naszego kraju. W połowie 1792 roku pisał, że Fryderyk Wilhelm II był zdecydowany na przeprowadzenie zbrojnej interwencji w Polsce i na przyłączenie do Prus Wielkopolski, po czym depeszował do Madrytu, że skłaniał się on raczej ku zawarciu sojuszu z Polską. Miał też trudności w określeniu od kogo wyjdzie inicjatywa rozbioru i czy wezmą w nim udział trzy mocarstwa, tak jak w 1772 roku. Co do jednego Felipe de Amat nie miał wątpliwości: że Katarzyna II za wszelką cenę będzie dążyła do ujarznienia Polski³⁷.

Sygnaly o niebezpieczeństwie podziału Rzeczypospolitej i o agresywnej polityce Rosji wobec Polski docierały do Arandy również z Berlina i Wiednia. Na wiosnę 1792 roku markiz de Llano i Horacio Borghese informowali Arandę o deklaracji Katarzyny II, w której carowa oświadczała, że w związku z zatwierdzeniem przez sejm ustawy majowej, Rosja nie dopuści do pogwałcenia postanowień pierwszego traktatu rozbiorowego z 1772 roku³⁸. Na początku czerwca Borghese pisał szyfrem o tajnych układach dworu pruskiego z Petersburgiem, sugerując ich antypolski charakter³⁹. Informację tę powtórzył we wrześniu i w ostatnich dniach grudnia, kiedy z coraz większą pewnością stwierdzał, że wkrótce Polska stanie się ofiarą rosyjsko-pruskiego porozumienia⁴⁰.

W styczniu 1793 roku Godoy otrzymał z Berlina dramatyczne doniesienia o wkroczeniu wojsk pruskich do Polski. Ich nadawca, Horacio Borghese określił ten fakt mianem rewolucji i już bez cienia wątpliwości podawał, że Rosja i Prusy niebawem dokonają podziału Polski. Pisał także o oblężeniu Gdańska i Torunia, zapewniając Godoya, że pilnie śledzi bieg zdarzeń i będzie go powiadamiał na bieżąco o rozwoju sytuacji. Nadmienił ponadto o zatrzymaniu w Gdańsku pewnego Francuza, który wraz ze swą córką rozdawał mieszkańcom miasta pamflety o treści rewolucyjnej⁴¹. Nie trudno się domyśleć, że wiadomości te musiały wywoływać w Madrycie szczególnie niepokój. List Borghesa dotarł tam zapewne nie wcześniej niż pod koniec lutego, a więc po egzekucji Ludwika XVI, która zadecydowała o przystąpieniu Karola IV do koalicji antyfrancuskiej. W całym kraju krążyły wówczas pogłoski o niebezpieczeństwie przeniesienia idei jakobińskich poza Francję i w wydarzeniach w Polsce bez wątpienia dopatrywano się związków z rewolucją francuską. Nieufność Madrytu wobec Warszawy wynikała zasadniczo z silnych tendencji antymonarchicznych i prorpublikańskich w Polsce, podczas gdy w Hiszpanii zdecydowanie przeważały nastroje monarchiczne i antyrepublikańskie. Obawy te po części rozwiewały doniesienia dyplomatów hiszpańskich z Wiednia i z Dreżna. Relacjonując wypadki w Polsce markiz de Llano nie używał słowa rewolucja. Ostrej krytyce poddał natomiast niekonsekwentną politykę władz pruskich wobec Polaków, z którymi najpierw zawarły sojusz, a potem go zerwały ulegając naciskom Katarzyny II⁴². José de Quiñones uspokajał Godoya, że prawdziwym powodem inwazji pruskiej była chęć przyłączenia do Prus Wielkopolski

³⁷ Ibidem, 10 lipca 1792.

³⁸ AHN, Est., leg., 3689, markiz de Llano do Arandy, Wiedeń, 29 marca 1792; AHN, Est., leg., 4384, Horacio Borghese do Arandy, Berlin, 19 maja 1792.

³⁹ Ibidem, 2 czerwca 1792.

⁴⁰ Ibidem, 1 września i 22 grudnia 1792.

⁴¹ AHN, Est., leg., 4367, Horacio Borghese do Księcia de la Alcudia, Berlin, 19 stycznia 1793.

⁴² AHN, Est., leg., 3746, markiz de Llano do Księcia de la Alcudia, Wiedeń, 24 stycznia 1793.

aż po Wartę oraz Gdańską i Torunia, a nie tłumienie rzekomych idei demokratycznych⁴³. Podobnie depesze Cubera nie sugerowały zagrożenia rewolucyjnego, lecz koncentrując się na opanowaniu Gdańska i Torunia uświadamiały Godoyowi, że przejście tych miast przez Fryderyka Wilhelma II zadecyduje o losie Polski⁴⁴.

Wszystko zdawało się zmierzać ku kolejnemu podziałowi Polski. Najwięcej na ten temat dowiadywał się Godoy z Drezna i z Petersburga. José de Quiñones komentował, że na skutek inwazji wojsk pruskich niebawem nastąpi rozbiór „nieszczęśliwej Polski. Chyba ostatni. Pozostałe ziemie rozparcelują między sobą Rosja i Prusy. Najprawdopodobniej będzie to koniec sprawy polskiej. — Nie ulega wątpliwości — kontynuował w zakończeniu — że Fryderyk Wilhelm II biorąc Wielkopolskę zrobi na tym wspaniały interes — stanie się panem całego handlu z Polski przez Wisłę (Gdańsk i Toruń) i z Rygi. Mówią też, że dwór berliński i wiedeński dadzą Katarzynie wolne ręce na wschodzie, gdzie caryca ma wielkie plany zagospodarowania tych terenów”⁴⁵. Słowa te oznaczały zapowiedź wzrostu polityczno-ekonomicznej potęgi Prus i Rosji dzięki nowym nabytkom terytorialnym. W podobnym sensie pisał z Petersburga José de Onis⁴⁶. Godoy nie mógł wątpić, że niebawem stanie się tak, jak przewidywali adresaci raportów, które otrzymywał. Zapewne niewiele pocieszało go przypuszczenie Onisa, jakoby wymazanie Polski z mapy Europy miało się odwlec w czasie, ponieważ w ostatecznym rozrachunku przyszłość Polski zależeć będzie od rozwoju sytuacji we Francji. Onis podał również informację pochodzącą z niewiadomego źródła, jakoby część Polski pozostała po drugim rozbiórze miała być przekazywana książętom francuskim⁴⁷.

Wbrew pozorom ta ostatnia wiadomość mogła wzbudzić zainteresowanie gabinetu hiszpańskiego, który pilnie śledził losy braci Ludwika XVI hrabiego Artois i hrabiego Prowansji. Obaj wyemigrowali z Francji tuż po zburzeniu Bastylii i wędrowali po Europie prosząc władców poszczególnych państw o pozwolenie na osiedlenie się. W 1791 roku hrabia Prowansji wysłał do Hiszpanii swego emisariusza, księcia de Havré w nadziei na uzyskanie poparcia i pomocy materialnej ich kuzyna Karola IV. Tymczasem dwór hiszpański nawet po wybuchu wojny z Francją odnosił się do emigrantów z rezerwą i nie wyrażał zgody na wpuszczenie ich do Hiszpanii⁴⁸. Istnieje więc duże prawdopodobieństwo, że propozycja wykrojenia dla braci zgilotynowanego Ludwika XVI państewka na ziemiach polskich mogła być przyjęta w Madrycie pozytywnie, jako sposób na rozwiązanie problemu przyszłych losów pozostałych jeszcze przy życiu przedstawicieli francuskiej rodziny królewskiej.

Kiedy do Hiszpanii dotarła wiadomość, że naruszenie terytorium Rzeczypospolitej przez Prusy stanowiło rezultat prusko-rosyjskiej umowy o drugim rozbiórze, w Polsce rozczarowani przywódcy konfederacji targowickiej wysyłali do Katarzyny II protesty z żądaniem unieważnienia tej decyzji. Równolegle toczyły się dyskusje na temat wyboru

⁴³ AHN, Est., leg., 4457, José de Quiñones do Księcia de la Alcudia, Drezno, 18 stycznia 1793.

⁴⁴ AHN, Est., leg., 4376, Miguel Cuber do Księcia de la Alcudia, Warszawa, 19 stycznia i 20 marca 1793.

⁴⁵ AHN, Est., leg., 4457, José de Quiñones do Księcia de la Alcudia, Drezno, 18 stycznia 1793.

⁴⁶ AHN, Est., leg., 4627, José de Onis do Księcia de la Alcudia, Petersburg, 5 lutego 1793.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Szerzej o tym cf. Lasso de Vega y Lopez de Tejado, *El duque de Havré y su misión en España como representante de los emigrados durante la revolución (1791-1798)*, „Revista de Archivos, Bibliotecas y Museos” 1916, s. 81-91, 112-120, 411-425.

miejsca obrad sejmu, który miał omówić z przedstawicielami Rosji i Prus kwestię ratyfikowania lub anulowania traktatów rozbiorowych. Sumienny i dociekliwy Cuber denerwował się nie potrafiąc dać Godoyowi konkretnej odpowiedzi, czy miejscem tym będzie Warszawa, jak chcieli posłowie z Korony, czy Grodno według życzeń Litwy. „Wszelkimi sposobami usiłowałem wyjaśnić tę zawilość — tłumaczył się — ale na marne, ponieważ wszystko pozostaje w sferze domysłów”⁴⁹.

Zanim ustalono, że sejm zbierze się w Grodnie, Cuber depeszował do Godoya o kłopotach zdrowotnych i błagał o przeniesienie na placówkę dyplomatyczną do ciepłej Italii. Proponował Florencję, skąd wyjechał hiszpański poseł Francisco Salinas, ale zaznaczał, że równie dobrze może to być Wenecja lub inne miejsce w klimacie śródziemnomorskim. Dwie zimy (1791–1793), jakie wycierpiał w Warszawie, przysporzyły mu wielu chorób i dolegliwości. Trzecia oznaczałaby śmierć⁵⁰. Cuber istotnie musiał dużo chorować, skoro zanim rozpoczął zabiegi o wyjazd (jeszcze za Arandy w 1791 roku⁵¹), polski *chargé d'affaires* w Hiszpanii, Kajetan Zbyszewski wysłał list do sekretarza Rady Państwa, José Anduagi, z zapytaniem, czy rzeczywiście Cuber podjął takie starania⁵². Po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi kilkakrotnie dziękował Karolowi IV za wyrozumiałość, a Godoyowi za pośrednictwo w załatwieniu sprawy⁵³. Uradowany, postanowił niezwłocznie jechać do Białegostoku, gdzie w drodze do Grodna zatrzymał się Stanisław August. Uważał za konieczne powiadomić króla o swym zamiarze uspokajając, że do przyjazdu nowego ministra pełnomocnego z Madrytu jego obowiązki przejmie dotychczasowy sekretarz Leonardo Gómez de Terán. W depeszy do Godoya Cuber zapewniał, że podczas rozmowy pożegnalnej monarcha traktował go niezwykle życzliwie, podkreślając szczerą pragnienie utrzymania dobrych stosunków z Hiszpanią⁵⁴.

W nadziei rychłego opuszczenia Polski Cuber powoli przestawał interesować się dalszym rozwojem wypadków. Porzucił też rozstrząsanie dylematu odnośnie do jego obecności w Grodnie. O tym, że problem ten nurtował go przez pewien czas, świadczy list pisany do Godoya na początku kwietnia 1793 roku. Wynika z niego, że po skonsultowaniu sprawy z członkami korpusu dyplomatycznego w Warszawie doszedł do przekonania, że uczestnictwo w obradach sejmu, który nie wiadomo jak długo potrwa, byłoby nieopłacalne. Zarówno podróż jak i pobyt w Grodnie wiązały się z dużymi wydatkami⁵⁵, a Hiszpania potrzebowała przecież ogromnych funduszy na prowadzenie wojny z Francją.

O przebiegu obrad ostatniego sejmu Rzeczypospolitej Godoy otrzymywał szczegółowe sprawozdania od Leonardo Gomeza de Terána i od Horacio Borghesa. Dzięki ich relacjom wiedział, że już na początku obrad powstał spór wokół wyboru osoby marszałka i formuły przysięgi, jaką miał złożyć, że trwały niekończące się dyskusje co do wyłonienia

⁴⁹ AHN, Est., leg., 4627, José de Onis do Księcia de la Alcudia, Petersburg, 3 kwietnia 1793.

⁵⁰ Pierwszy list w tej sprawie Cuber wysłał do Godoya tuż po jego wyborze na premiera: AHN, Est., leg., 4457, Miguel Cuber do Księcia de la Alcudia, Warszawa, 26 grudnia 1792, drugi AHN, Est., leg., 4376, Miguel Cuber do Księcia de la Alcudia, Warszawa, 13 marca 1793.

⁵¹ AHN, Est., leg., 4423, Miguel Cuber do Arandy, Warszawa, 16 czerwca 1792.

⁵² AHN, Est., leg., 4384, Kajetan Zbyszewski do José Anduagi, Madryt, 17 listopada 1791.

⁵³ AHN, Est., leg., 4376, Miguel Cuber do Księcia de la Alcudia, Warszawa, 27 marca i 25 maja 1793, Białystok, 8 czerwca 1793, Warszawa, 22 czerwca 1793.

⁵⁴ Ibidem, Białystok, 8 czerwca 1793.

⁵⁵ Ibidem, 3 kwietnia 1793.

delegacji do negocjacji z Rosją i z Prusami, a potem odnośnie zatwierdzenia traktatów o podziale kraju. Przy okazji podania przez Terána informacji o zabiegach strony polskiej o zwrot zagrabionego przez Prusaków obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej wraz z bogatym skarbem, hiszpański premier dowiedział się o wielkim szacunku Polaków dla jasnogórskiej ikony. W uzupełnieniu podawał, że Częstochowa stanowi centrum życia religijnego narodu polskiego i jest odwiedzana przez liczne rzesze pielgrzymów⁵⁶. Przy końcu sierpnia, po ratyfikacji traktatu z Rosją, Terán opisał Godoyowi wspaniałą zabawę z balami, ucztami i z pokazem ogni sztucznych, zorganizowaną z tej okazji na żądanie ambasadora rosyjskiego w Warszawie, Jakuba Sieversa⁵⁷. Po upływie miesiąca depeszerował o nadzwyczajnych środkach nacisku stosowanych przez Berlin wobec uczestników sejmiku, celem wymuszenia ratyfikacji traktatu rozbiorowego z Prusami. W ten sposób do Madrytu dotarła wiadomość, że Fryderyk Wilhelm II groził Polakom wkroczeniem swych wojsk do Sandomierza i Krakowa, o rozkazie otoczenia zamku grodzieńskiego przez dwa bataliony grenadierów i cztery armaty, o zakazie wpuszczania do sali obrad osób nieupoważnionych, zakazie parkowania powozów w ogrodach *etc.*⁵⁸ Na tzw. sesji niemej (23 września 1793) sejm uległ w końcu presji pruskiej godząc się na ratyfikowanie traktatu rozbiorowego. W listopadzie Godoy, dzięki Horacio Borghesowi miał w ręku jeden egzemplarz traktatu, zawartego między Rosją, Prusami i Polską, który natychmiast po otrzymaniu od rządu pruskiego pospiesznie przesłał do premiera⁵⁹.

Analizowana korespondencja, poza nielicznymi wyjątkami, nie zawiera odpowiedzi wysyłanych z Madrytu, stąd nie znamy reakcji rządu hiszpańskiego na poszczególne doniesienia o sytuacji w Polsce. Dyplomaci hiszpańscy wielokrotnie dziękowali premierom (Floridablance, Arandzie i Godoyowi) za otrzymywane listy. Niekiedy dokonywali podsumowania lub streszczenia informacji napływających tą drogą z Hiszpanii, co pozwala na ustalenie, że były to jedynie wzmianki odnośnie życia codziennego na dworze królewskim, zdrowia rodziny królewskiej, rzadziej spraw wewnętrznych państwa, kultury, czy polityki zagranicznej. Tak na przykład Godoy przekazał Cuberowi kopię deklaracji wojennej Karola IV skierowanej przeciwko rewolucyjnej Francji, którą poseł hiszpański w Warszawie natychmiast doręczył księciu Kazimierzowi Platerowi, ówczesnemu przewodniczącemu departamentu spraw zagranicznych⁶⁰. Po wyjeździe Cubera Godoy przesłał na ręce Terána dwa egzemplarze hiszpańsko-angielskiego traktatu sojuszniczego podpisanego przez Karola IV w maju 1793 roku w związku z przystąpieniem Hiszpanii do koalicji⁶¹. Innym razem Terán potwierdził otrzymanie od premiera kolekcji rycin wybranych z najlepszych zbiorów Karola IV celem udostępnienia ich szerokiej publiczności w Polsce⁶². Nadmienimy, że nie był to pomysł Godoya lecz pewnego towarzystwa. Godoy jednak patronował całemu przedsięwzięciu. Zabiegi Madrytu o zapoznanie Polaków ze sztuką hiszpańską można by potraktować jako próbę nawiązania z Polską kontaktów kulturalnych, obejmujących nie wąskie kręgi elity, ale ogół społeczeństwa. Podkreśli

⁵⁶ Ibidem, Miguel Gómez de Terán do Księcia de la Alcudia, Warszawa, 31 sierpnia 1793.

⁵⁷ Ibidem, 24 sierpnia 1793.

⁵⁸ Ibidem, 17 września 1793.

⁵⁹ AHN, Est., leg., 4367, Borghese do Księcia de la Alcudia, Berlin, 2 listopada 1793.

⁶⁰ AHN, Est., leg., 4376, Miguel Cuber do Księcia de la Alcudia, Warszawa, 15 maja 1793, nr 92/a.

⁶¹ Ibidem, Leonardo Gómez de Terán do Księcia de la Alcudia, Warszawa, 19 października 1793.

⁶² Ibidem, 12 października 1793.

również, że inicjatywa ta wyszła w październiku 1793 roku, a więc wtedy, gdy los naszego kraju był prawie przesądzony. Czyżby zatem Godoy łudził się, że Polska zdoła uratować niepodległość i będzie dążyła do zacieśnienia wielostronnych kontaktów z Hiszpanią? Przemawiałby za tym m.in. fakt, że Terán przyjął polecenie Godoya bardzo poważnie. Obiecał podjęcie wszelkich starań o opublikowanie rycin, zorganizowanie subskrypcji osób zainteresowanych i oddanie sprawy w ręce osoby kompetentnej⁶³. Do realizacji omawianego przedsięwzięcia nie doszło zapewne głównie z uwagi na sytuację polityczną, w jakiej znalazły się oba kraje.

W uzyskiwanych wspomnianą drogą informacjach o zawartości korespondencji zwrotnej na próżno by szukać wiadomości o tym, jak rząd hiszpański reagował na poszczególne doniesienia o tragedii rozgrywającej się w Polsce. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w raportach z Petersburga i Berlina zachowała się jedna odpowiedź Floridablanki i dwie Godoya na listy dotyczące drugiego rozbioru. Na tej podstawie możemy określić, mało znany i różnie interpretowany w historiografii, stosunek dworu hiszpańskiego do tego wydarzenia. Odsłaniają one także kulisy zabiegów polskich polityków o pośrednictwo Karola IV w negocjacjach Polski z państwami rozbiorowymi.

W połowie 1791 roku Miguel de Gálvez donosił Floridablance, że ambasador polski w Petersburgu prosił go, aby Karol IV polecił interesy Polski dworowi wiedeńskiemu, oświadczając cesarzowi, że „dla Hiszpanii los Polski nie jest obojętny”⁶⁴. Gálvez i Floridablanka w pełni popierali starania dyplomacji polskiej o mediację dworu hiszpańskiego. Wyrażali przekonanie, że w związku z umacnianiem się pozycji Hiszpanii na północy Europy gabinet hiszpański może zapobiec kolejnemu rozbiorowi Rzeczypospolitej. Oczekiwano tylko na oficjalne oświadczenie Stanisława Augusta w tej sprawie⁶⁵. W tym miejscu należy wyjaśnić, że wzrost znaczenia Hiszpanii w Europie północnej i środkowej był rezultatem upadku roli Francji. W wyniku wybuchu rewolucji gabinet pierwszego domu burbońskiego musiał się skoncentrować na problemach wewnętrznych. Hiszpania, od 1761 roku związana z Francją sojuszem zwanym paktem familijnym, uzyskała wówczas większą samodzielność i swobodę działania. O względy Madrytu zaczęły zabiegać mocarstwa o przeciwnych interesach tj. państwa bloku północnego (Prusy z Anglią) oraz Austria z Rosją. Dzięki temu w latach 1789–1791 dwór Karola IV odgrywał rolę potencjalnego mediatora między stronami walczącymi. Spodziewano się też, że gabinet hiszpański będzie pośrednikiem w wojnie rosyjsko-tureckiej, co Stanisława Augusta utwierdzało w przekonaniu o celowości kontynuowania starań o wznowienie stosunków polsko-hiszpańskich, zerwanych w 1762 roku po wyjeździe Pablo de Arandy z Warszawy. Dodatkowym atutem był wspomniany sojusz hiszpańsko-francuski. Król sądził, że będzie on trwał nadal przyczyniając się do umocnienia związków polsko-francuskich⁶⁶. Do zwołania międzynarodowego kongresu pokojowego jednak nie doszło. Na przełomie lat 1791 i 1792 Rosja samodzielnie, bez pomocy Hiszpanii doszła do porozumienia z Turcją, wiosną 1792 r. francuskie Zgromadzenie Ustawodawcze wypowiedziało wojnę Austrii, zaś w marcu 1793 roku do koalicji antyfrancuskiej przystąpił Karol IV.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ AHN, Est., leg., 4638, Miguel de Gálvez do Floridablanki, Petersburg, 28 lipca 1791.

⁶⁵ Ibidem, 17 maja 1791 oraz Floridablanka do Miguela de Gálvez, San Ildefonso, 29 sierpnia 1791.

⁶⁶ J. Łojek, op. cit., s. 326–327.

22 sierpnia 1793, a więc kilka miesięcy po wybuchu wojny francusko-hiszpańskiej, Horacio Borghese depeszował do Godoya, że w rezultacie decyzji sejmu grodzieńskiego, aby polscy dyplomaci akredytowani za granicą zwrócili się o pomoc do państw europejskich z prośbą o mediację w kwestii unieważnienia układów rozbiorowych, również polski *chargé d'affaires* w Madrycie, Kajetan Zbyszewski otrzymał takie polecenie. Stanisław August napisał specjalny list do Karola IV błagając go o wstawienie się za „nieszczęśliwą Polską” u Fryderyka Wilhelma II i Katarzyny II⁶⁷. Jak wynika z korespondencji, 3 października Zbyszewski przekazał premierowi hiszpańskiemu wspomniany list w języku francuskim. Dwa dni potem Godoy zapewniał polskiego dyplomata, „że Jego Wysokość [Karol IV] jest w pełni świadomy krytycznej sytuacji, w jakiej aktualnie znajduje się Republika [Rzeczpospolita] i pragnąc dać dowody swej przyjaźni do Jego Wysokości Polskiej, rozkazał mi powiadomić naszych ministrów w Petersburgu i Berlinie, aby zgłosili tym dworom, że potrzebny jest spokój i zachowanie Polski, że Jego Wysokość chce zakończenia sprawy w sposób przyjacielski i ugodowy”⁶⁸. Te same słowa skierował Godoy do Horacio Borghesa i José de Onisa. W zakończeniu podkreślał z naciskiem: „w żadnym wypadku nie powinniście ujawniać tego zamiaru w imieniu Króla dotąd, dopóki nie wyjaśni się stanowisko innych dworów [wobec Polski]. Nie możemy się skompromitować, bo chociaż sprawa sama w sobie jest sprawiedliwa, bezpieczniej jest nie mieć z nią związku”⁶⁹. Uwagi tej Godoy oczywiście nie umieścił w liście do Zbyszewskiego. Tymczasem jest ona niezwykle cenna dla naszych rozważań. Wskazuje bowiem, że chociaż Karol IV osobiście był po stronie Polaków, oficjalnie zajął stanowisko wyczekujące. Taka postawa gabinetu madryckiego ma uzasadnienie w sytuacji, w jakiej znalazła się Hiszpania po wybuchu wojny z Francją. Złączona w koalicji antyfrancuskiej z Austrią, Rosją i Prusami nie mogła mieszać się do interesów tych państw w Polsce. W zbliżony sposób relacjonuje omawiany epizod misji Zbyszewskiego w Madrycie Jerzy Łojek, na podstawie polskich archiwaliów⁷⁰, co przemawia za wiarygodnością obu przekazów źródłowych. Do deklarowanej przez Karola IV interwencji dyplomatycznej nie doszło. Potwierdza to depesza Borghesa do Godoya z 30 listopada, w której hiszpański poseł w Berlinie uznał taką interwencję za bezsensowną w chwili, gdy decyzja o rozbiorze zyskała aprobatę samych Polaków⁷¹. Nieprawdziwa jest więc opinia historyka rosyjskiego Aleksandra T r a c z e w s k i e g o, jakoby Godoy miał „zganić” Katarzynę II za doprowadzenie do drugiego podziału Polski⁷².

Reasumując należy stwierdzić, że do Madrytu docierało wiele informacji o sytuacji w Polsce, dzięki czemu rząd hiszpański miał dobre rozeznanie w przebiegu wydarzeń obejmujących okres między uchwaleniem konstytucji 3 maja a przygotowaniem do powstania kościuszkowskiego. Nie oznacza to jednak, że wiedza gabinetu hiszpańskiego o Polsce była kompletna i wystarczająca do właściwego zrozumienia realiów polskich. W raportach przesyłanych do Madrytu brakowało komentarzy wyjaśniających motywy takiego a nie innego zachowania się polskiej sceny politycznej. Nie znajdziemy w nich

⁶⁷ AHN, Est., leg., 4367, Horacio Borghese do Księcia de la Alcudia, Berlin, 22 sierpnia 1793.

⁶⁸ Ibidem, Książę de la Alcudia do Kajetana Zbyszewskiego, San Lorenzo, 5 października 1793.

⁶⁹ Ibidem, Książę de la Alcudia do José de Onisa i do Horacio Borghese, San Lorenzo, 8 października 1793.

⁷⁰ J. Ł o j e k, op. cit., s. 343.

⁷¹ AHN, Est., leg., 4367, Horacio Borghese do Księcia de la Alcudia, Berlin, 30 listopada 1793.

⁷² A. T r a t c h e v s k y, *L'Espagne à l'époque de la révolution française*, „Revue Historique”, 1886, s. 39.

również nawet wzmianki o oświeceniowej modernizacji państwa na polu kultury, oświaty, nauki, sztuki, zaś o ekonomii i o życiu religijnym tylko to, co podaliśmy w tekście niniejszego artykułu. Obraz Polski zawężony jedynie do kwestii polityczno–militarnych utrudniał prawidłowe zrozumienie istoty polskich zmagania o utrzymanie niepodległego bytu. Jednocześnie pamiętajmy, że w latach 1791–1793 również Hiszpania borykała się z wieloma trudnościami powstałymi na skutek wybuchu rewolucji w sąsiedniej Francji. Z tego powodu rząd hiszpański musiał pilnie obserwować rozwój sytuacji w Polsce, ponieważ sprawa polska miała niebagatelny wpływ na układ sił w Europie Centralnej i Wschodniej. Analizowane dokumenty dowodzą, że dyplomaci hiszpańscy byli autentycznie zainteresowani rozwojem sytuacji w naszym kraju, a przekazywane przez nich informacje cechuje duży stopień wiarygodności. Wynika z nich również, że wbrew szybko postępującemu upadkowi Polski Karol IV szczerze pragnął utrzymania wznowionych z nią w 1790 roku stosunków dyplomatycznych. Świadczy o tym chociażby niezwykła życzliwość okazywana Normandemu, Cuberowi i Teránowi. Nie można również pominąć faktu, że gdy po rozwiązaniu sejmu grodzieńskiego przystąpiono do likwidacji polskiej placówki dyplomatycznej w Madrycie, Karol IV po odwołaniu Terána wysłał do Warszawy Dominika Iriarte. Uczynił tak nie zważając na protesty przedstawicielstw dyplomatycznych Rosji i Prus⁷³.

⁷³ J. Łojek, op. cit., s. 342.

CONTENTS

ARTICLES

T. Wolińska — The role of Sicily in Justinian's vandalic and gothic wars

Situated in the central part of the Mediterranean, Sicily played the key role in the policy of all powers interested in extension of their influence over that territory. Particularly important role played the island during the reign of emperor Justinian I (527–565), when the Byzantine empire attempted to regain the western provinces from Vandals and Goths.

The island was then ruled by the Ostrogothic kingdom. Byzantines were favored, however, by the fact, that Sicily was inhabited by a significant number of Greek-speaking population and there were strong pro-Byzantine feelings. The emperor managed to obtain queen Amalasantha's consent to make use of Sicilian ports during the campaign he waged against Vandals and the island became a strategic base for the Byzantine military troops in Africa. Soon after, having been captured almost without a shot by the Belisarius' army, Sicily played a similar role in the campaign against Ostrogoths. It was a naval base, gave shelter to the exhausted imperial troops, provided food and wood for Byzantine garrisons and civilians in Italy. Besides the inhabitants supplied Byzantines with information of the enemy. Control over Sicily guaranteed control over the conquered territories, as it provided easy connection with them and enabled direct military intervention in case of mutiny. In the course of long lasting wars Sicily used to be a subject of numerous Byzantine–Ostrogothic peace negotiations. It also fell a victim of king Totila's invasion.

Importance of the island to the Byzantines was reflected in a special status it was granted in the administrative structure of the empire. Administered by *praetor*, was not subordinated to pretorian prefect of Italy, but directly to Constantinople.

A. Pieniąż-Skrzypczak — Concubinage and the Social Position *Filiorum Naturalium* in Longobard Society during the Seventh and Eighth Centuries

The article discusses the disappearance of legally admissible tribal forms of concubinage, the intensification of the ban on marriages between relatives, and the loss by illegitimate offspring of privileges associated with affiliation to the family of the father, including the right to inheritance. In the opinion of the author, the examined issues are connected, on the one hand, with the dissolution of the social structures of the Longobards and, on the other hand, with their progressing Christianisation. She also indicates the existence of analogous processes among other Germanic peoples during the Early Middle Ages.

B. Obtulowicz — The Confederation of Targowica and the Second Partition of Poland in Accounts by Spanish Diplomats

The source base of this article is composed of extant Spanish diplomatic correspondence. Analysing it, the author found that in 1791–1793 a large part of the information, albeit limited to politics and military issues, was forwarded to Madrid by legacies in Warsaw, Vienna, Berlin, Dresden and St. Petersburg. Great emphasis is placed on the interest shown at the Spanish court for the Polish question; initially, this attitude was produced by a perspective of the assumption of power in Poland by the Saxon house of Wettin, related to the Spanish Bourbons, and from 1792 — by concern for the preservation of a European balance of power after the partition of Polish lands.